

Projekt” Mój wymarzony zawód”

Trwał pięć dni. Miał przybliżyć dzieciom wiedzę nt. współcześnie wykonywanych zawodów, ale także przybliżyć im zawody dawne. Miał wzbogacić ich wiedzę nt. zawodów wykonywanych przez ich rodziców i zwrócić uwagę na wartość pracy oraz zależności pomiędzy różnymi zawodami.

Poprzez formę miał uaktywnić poszukiwania dzieci i wzbogacić ich zabawę tematyczną. Chyba się udało. W kątku przyrody znalazły się muzealne już atrybuty zawodu szewca (kopyto) i stolarza (hebel). Obok kącia lalek powstał gabinet pielęgniarki, w którym największym wzięciem cieszyły się kroplówki i bandaże. W kątku lalek pojawiły się fartuch i rękawice wytrawnego kucharza używającego ochronnych rękawic do pieczenia cudnie przyprawionych, przyprawami firmy Prymat, potraw. Zaprojektowaliśmy wnętrze wymarzonego pokoju i nawet chcieliśmy wykonać jego model z pudełek po butach, ale zabrakło nam czasu bo najciekawsze były przygotowane przez dzieci wraz z rodzicami prezentacje zawodów wykonywanych przez ich rodziców.



Mama Matyldy jest menagerem w firmie Prymat. Więc dowiedzieliśmy się co robi menager. Tato Wojtusia pracuje przez komputer i sprzedaje klocki lego. Mama Frani jest pielęgniarką. Tatuś Jasia prawnikiem więc już wiemy jaki żabot przy todze nosi obrońca a jaki prokurator, a makieta sali sądowej wykonanej z klocków lego podbiła serca wszystkich przedszkolaków.

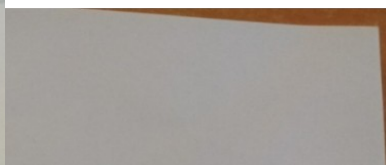
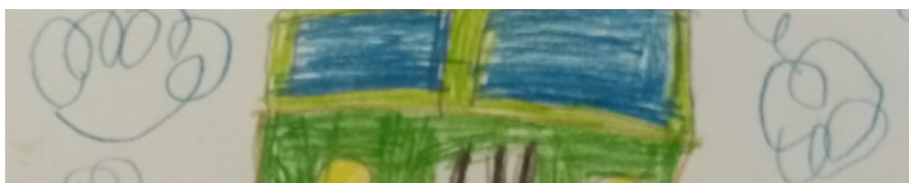


Najciekawsze jednak są marzenia dzieci nt. zawodów, które chcą wykonywać gdy dorosną....

Ignacy wiadomo... piłkarzem, choć nie wszyscy dorośli dostrzegają oczywiste atrybuty tego zawodu....

Sam.... Oczywiście kolejarzem

Tomek... hydraulikiem, jak Dziadek, przecież każdy rozpoznaje rurę na jego rysunku ...☺





Jasiu... no właśnie.... nie, nie żołnierzem. To jest tunel, Jaś ma kask i lampkę na kasku a w ręce kilof! A ten pojazd na gąsienicach to kombajn, który kopie węgiel. Już wiadomo. Jaś chce być górnikiem.



Antoś dzielny żołnierzem ☺

Gabryś policjantem, Frania i Ula (bo siedziały obok siebie) zdecydowały się zostać malarkami artystkami, grupa dziewczynek wybrała zawód dentysty, a Łukasz, jak tata chce pracować w wielkim szklanym budynku jako urzędnik.... Takie dziecięce marzenia.. Niech się spełniają...

Ewa Walczak, grupa VI (niedoszły architekt ☺)